



## Organ Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”

Wydawca: Śląski Związek Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Pod redakcją Alojzego Macha

Redaktor przyjmuje w środy, piątki i soboty od godziny 3 do 6 popołudniu. Rękopisów nie zwraca się. Przedruki artykułów dozwolone z podaniem źródła

Dwutygodnik

Pismo do nabycia we wszystkich kioskach, księgarniach polskich, oraz kioskach Towarz. Księgarni Kolejowych „Ruch” na całym Górnym Śląsk

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58, telefon 13-30. — Prenumerata miesięczna gr 40, kwartalna zł 1.20, roczna zł 4.80  
Konto P. K. O. Nr. 305 910. Administracja czynna codziennie oprócz niedzieli i świąt od 10 do 13 i od 15 do 19. Konto P. K. O. Nr. 305 910

Kupcy i rzemieślnicy, którzy z czą sobie, aby pewne sprawy były opublikowane, niechaj sami nie trują się pisaniem. W każdej chwili niech zadzwonią na numer telefonu 13-3 Redakcja wydeleguje swego przedstawiciela, celem poczynienia stosownych notatek. Również celem wpisania tekstu do „Skorowidza firm chrześcijańskich.”

# Splugawienie Krzyża przez żydów w Delatynie.

**Do czego prowadzą wpływy żydowskie w Radach Miejskich? Aby uchronić Śląsk przed podobną bezczelnością żydowską, wstępujcie masowo w szeregi Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”!**

Od naczelnego świadka niestychanych zajęć w Delatynie i naszego Czytelnika otrzymujemy korespondencję treści następującej:

„Niedawno temu obiegła prasę naszą wiadomość o zajściach, jakie miały miejsce w Delatynie w Wschodniej Małopolsce na tle sprofanowania krzyży przez miejscową ludność żydowską.

Ponieważ wiadomości podane przez prasę codzienną były nieścisłe, pozwalam sobie przesłać dokładny opis zajść, oświetlających jaskrawo i dobitnie tło wypadków w Delatynie.

W lecie 1928 r. komisja z ramienia gminy Delatyn pod przewodnictwem burmistrza inż. Lisowskiego oddała Komitetowi ochronki polsk. w posiadanie grunt gminy, darowany przez radę gminną temuż Komitetowi pod budowę ochronki.

Jednak wprowadzenie Komitetu ochronki w posiadanie gruntu nie przeszkodziło radzie miejskiej w dalszym dysponowaniu tym gruntem.

Mianowicie w grudniu r. ub. rada miejska **pozostawiająca pod przemożnymi wpływami żydowskimi, grunt darowany i oddany już pod polską ochronkę, darowała ponownie gminie wyznaniowej żydowskiej.** Wskutek sprzeciwu radnych Polaków sprawa ta została przeciągnięta do marca br., jednak z powodu wpływów żydów w radzie miejskiej, ostatecznie rada, nie licząc się zupełnie z opinią polską **postanowiła grunt odstąpić żydom.**

Fakty te doszły do wiadomości miejscowego społeczeństwa polskiego i wywołały powszechne oburzenie. Rozgoryczenie jakie zapanowało, z powodu lekceważenia praw Polaków, a **jaskrawego forytowania żydów,** spowodowało, że część społeczeństwa postanowiła obronić grunt w sposób inny.

W godzinach rannych w czasie soboty, kilku młodych Polaków ustawiło na gruncie, oddanym pod ochronkę, dwa duże krzyże. O tem natychmiast dowiedzieli się żydzi i sprowadzili na miejsce przewodniczącego żydowskiej gminy wyznaniowej Scharfa. Ten zarządził ścięcie krzyży oraz usunięcie ich z placu. Ścięcie krzyży, uszkodzenie ich (niektórzy żydzi rozpoczęli je rąbać, by je zniszczyć) i usunięcie krzyży przez żydów na plac zanieczyszczoney śmieciem i kałem, wywołało powszechne podniecenie chrześcijan, którzy tłumnie zgromadzili się na miejscu wypadku.

Gdyby nie natychmiastowa i energiczna interwencja policji państwowej, która zgromadzone tłumy chrześcijan i żydów rozprószyła, mogło dojść do poważnych starć. Zawiadomiony o wypadkach starosta nadworniański, natychmiast delegował do Delatyna swego zastępcę, który po przeprowadzeniu

wstępnych dochodzeń zastrzegł sobie w tej sprawie ostateczną decyzję po porozumieniu się ze starostą, tymczasem jednak polecił krzyże zostawić na miejscu, w którym je zastał.

Interwencja policji i zastępcy starosty zdawała się tłumy uspokoić.

Następnego dnia w niedzielę, zebrani w świątyniach chrześcijanie, postanowili tłumnie zareagować na lekceważenie ich praw przez radę miejską i obrażenie ich uczuć religijnych przez żydów. Po nabożeństwie w kościele urządzono doraźny wiec w sali Sokola, poczem kilkaset osób udało się pochodem przed magistrat, a wybrana delegacja pod przewodnictwem Dr. Chodorowskiego, radcy sądowego Gątkowskiego i pułkownika Winterowskiego przedstawiła staroście p. Sokołowi, przebywającemu już od rana w Delatynie, postulaty Polaków uchwalone na wiecu.

Kiedy zebrany przed magistratem tłum nie chciał ustąpić z placu i rozdrażnienie rosło, przemówił do zebranych starosta p. Sokół i taktownym postawieniem kwestji spowodował udanie się tłumy na miejsce ścięcia krzyży, gdzie je z powrotem ustawiono, umyto i ubrano w girlandy.

Po odśpiewaniu pieśni nabożnych, rozeszli się chrześcijanie do domów.

Starosta kazał wystawić silne posterunki policyjne celem ochrony krzyży przed powtórnym zbezczeszczeniem.

Równocześnie liczne delegacje przybyły z okolicznych miasteczek i wiosek, bez względu na narodowość, oświadczają gotowość poparcia interesów katolików. przez interwencję u władz politycznych. Onegdaj interwenjowały one u p. starosty Sokola, następnie zaś udały się do p. wojewody Nakoniecznikowa w Stanisławie.

Niewątpliwie sprawa znajdzie należyty oddźwięk w opinii i u władz. Społeczeństwo miejscowe spodziewa się, że władze wojewódzkie wglądnią w gospodarkę rady miejskiej, która idąc na rękę tylko żydom, szkodzi interesom miasta i zarządzą albo nowe wybory, albo zamianują komisarza rządowego, któryby zreorganizował fatalną gospodarkę miejską.

Nawiasem dodać należy, że prasa żydowska z wypadków delatyńskichomal nie zrobiła już nowych „pogromów” żydowskich w Polsce!...

W odpowiedzi na tego rodzaju nikczemną bezczelność żydowską, zapisujcie się masowo na członków Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”!

## Bezczelność żydowska nie zna granic!

Od jednego z członków Tow. Nacz. Szkół Wyższych w Rybniku otrzymujemy korespondencję treści następującej:

„Oto nowy dowód bezczelności żydowskiej, a naszej głupoty, który w każdym Polaku-Katoliku musi wywołać najżywsze oburzenie oraz rumieniec wstydu. Słuchajcie, dobrzy ludzie! Oto w tych dniach w Rybniku, obywatel naszego miasta p. A. **Wieczorek**, oczywiście Polak i Katolik, taką zapalał miłością do żydów, że „musiał” koniecznie wynająć skład w nowym swem domu przy ul. Raciborskiej żydowi wschodniemu **Feldmanowi**, który otworzył sobie skład z konfekcją. Brawo, p. Wieczorek! Gratulujemy! Ile też panu płacą te kłapciuchy za zapalanie świeczek szabesowych? Otóż ten kłapciuch wschodni tak się już czuje bezpieczny i pewny w naszym mieście, że ma odwagę (słuchajcie!) publicznie na ludnej ulicy znieważać słownie szanowanych obywateli naszego miasta!?! Tak! Tegośmy się już doczekali! Przed kilku dniami jeden z członków Tow. Nauczy. Szkół Wyższych w Rybniku, przechodząc ulicą obok sklepu Feldmanna i widząc kilka naszych gosposi wychodzących z towarem od tego kłapciucha, poczuwał się do obowiązku zwrócić im uwagę, że są przecież w mieście składy polskie, w których Polacy powinni się zaopatrzyć w towary, a nie u żyda. Słowa te przypadkiem doszły do uszu jednego ze sprzedających i naraz jakby kij wsadził do mrowiska: wypadła na ulicę cała zgraja kłapciuchów i żydówek, obrzucając poważnego obywatela, piastującego wyższy urząd w mieście, stekiem najobrzydliwszych wyzwisk. Komentarze chyba zbyt cenne. Bezczelność żydowska — zaiste — nie zna granic! A co będzie za lat kilka, jeśli już dziś żydostwo posuwa się do takiego zuchwastwa? Co nas czeka, jeśli się nie obronimy przed tą szarańczą? **Kij żebraczy, albo służba haniebna u żyda!**

Zbudźcie się, ludu śląski, z tego groźnego i karygodnego letargu, w jakim teraz pozostajesz! Otwórz oczy na straszne niebezpieczeństwo, jakie ci grozi ze strony żydostwa! Trzeba z tem tałatajstwem raz skończyć na Śląsku! Trzeba oczyścić Śląsk od tej hańby! Zbrodniarzem, zdrajcą swego narodu, nikczemnikiem, złodziejem wobec przyszłości swoich dzieci, wrogiem swojej wiary katolickiej jest każdy Górnślązak i Górnślazaczka, co kupuje cokolwiek

u żyda! Hańba takim zdrajcom! A przekleństwo tym, co wynajmują lokale żydom! Wołamy wielkim głosem do każdego Polaka i Polki na Śląsku: Kto żyw, komu droga przyszłość swoich dzieci, przyszłość Kościoła i Śląska, niechaj broni Śląska przed żydami, niechaj staje w zwartym szeregu pod sztandarem Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu“!

Ludu śląski, wyzwolony niedawno z jarzma jednego wroga, nie wkładajże dobrowolnie i tak lekko-myślnie szyć swoją w obrozę drugą, straszniejszą, żydowską, stokroć haniebniejszą i cięższą! Zbudź się! Do Czynu! Czas najwyższy! Nic nie kupuj u żyda, nic mu nie sprzedaj, a żyd się od nas wynieść musi! Zwracamy się z jak najgorętszym wezwaniem zwłaszcza do Przewielebnego Duchowieństwa i do Szanownego Nauczycielstwa na Śląsku! Wy, co dźierzycie ster dusz naszych i naszej dziatwy w swych rękach, wy, których słowo jest rozkazem dla naszego ludu, pomóżcie nam w tej walce świętej o najwyższe dobra — o chleb dla nas i dla naszych dzieci, o czystość ducha narodowego, o religię świętą i moralność chrześcijańską, której żydzi są śmiertelnymi, odwiecznymi wrogami! Wielkopolskę Duchowieństwo oczyściło z żydów w przeciągu kilku lat. Zróbcie to samo u nas! Otwórzcie oczy ludowi! Ratujcie Śląsk, dopóki czas!“

Nic do tych złotych słów dodać nie możemy. Oby jak najprędzej wcieliły się w Czyn!

## Panie Blume! Co będzie ze Stachem Kropicielem?

Na łamach „Gościa Niedzielnego“ pisuje ciekawą gawędę w gwarze śląskiej Stach Kropiciel. W Nr. 18 całą gawędę, obejmującą 120 wierszy, Stach Kropiciel poświęcił potwornemu zalewowi Śląska przez żydostwo napływowe.

„I na co to takie niby bery, na co to takie rzeczy pisza? — mówi Stach Kropiciel —. Na to, aby wam pokazać, że źle z nami, bo chnet będziemy mieli wszędzie żydów. Jak tak dalej pójdzie, to nos przed tem morzem żydowskim ani te dwa krwiożerce lwy katowickie nie łobronią. Bo kaj się żyd roz osiedli, tam go nic nie ruszy, wzre się jak wesz do stupa, trzymo się swego handelesu jak pies łogona. Dejcie pozor, teraz już synowie Izraela mają chnet wszystkie geszefta, chnet ich będziemy mieli w radzie miejskiej, w rozmaitych komisjach, a poleku może nawet na krześle prezydenta miasta, za biurkiem starosty, no a potem to już żidkowie będą mieć potrzebnno swego wojewody. Bo jeno, dej żydowi jeden palec, to ci chnet cało noga wyrwie! Jeno tam żidków niema, kaj ludek nasz musi krwawo pracować, to jest po hutach i kopalniach. Tóż jeszcze roz vos prosze, — kończy swoją gawędę Stach Kropiciel — nie podpierajcie naszych zażartych wrogów! Przekonujcie się zawsze, czy to sklep katolicki, abo żydowski. My żydom życzymy dobrego, ale nie na szkodę naszą. Niech się odbudują swoją ojczyznę w Palestynie i niech się tam wyprowadzają, tam pasują ich obyczaj. My mamy naszą Ojczyznę lo nos a nie lo takich łapięgrozów, no i wrogów wszelkiej kultury i dobrych obyczajów. Więc unikaj żyda i jego sklepu!“

Należy podkreślić, że tego rodzaju gawęda ukazała się w „Gościu Niedzielnym“, który rozchodzi się na Śląsku w nakładzie 40.000 egz., przede wszystkim w szerokie masy ludowe. To też w Stachu Kropicielu akcja nasza znalazła pierwszorzędny sojusznika. Gdyby ten nasz sojusznik co drugą gawędę poświęcił żydom, kwestja żydowska na Śląsku wkrótce istniećby przestała.

Największe zmartwienie ma teraz p. Blume-Kwiatek, co to dnia 1 grudnia r. ub. na sali Nr. 89 w Sądzie Powiatowym w Katowicach robił hałas, co on wszystkich antysemitników na Śląsku powsadza do kryminału. Panie Blume! Co będzie ze Stachem Kropicielem? Jak go pan wsadzisz do kryminału, jeśli ci zabrakło odwagheitu i tak haniebnie zrezygnowałeś z obrony w dniu 11 kwietnia r. b.? My się pana pitamy, co będzie ze Stachem Kropicielem? Oj! Panie Blume! Potrzeba było tej wojny?

P. Blume już był w Poznaniu i go tam niema. P. Blume był w Chojnicach i także go tam niema. P. Blume jest teraz w Katowicach, ale i tu go długo nie będzie.

## Pierwsza wiceprezeska Związku „Do Czynu.“

Dnia 9 bm. odbył się wielki wiec w kwestji żydowskiej w Kochłowicach. Obecnych było z górą 500 osób. Referaty wygłosili red. Mach z Katowic i p. Ciupka, prezes Związku „Do Czynu“. Opis budującego przebiegu wiecu zamieścimy w następnym numerze. Dziś tylko podkreślimy, iż wszyscy wiecownicy, tedy z górą 500 osób, przystąpiło na członków Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu“. Jednocześnie prezesem Koła w Kochłowicach wybrano p. Zymle, zaś wiceprezesem p. Jadowię Mrowcowa. Jest to pierwsza wiceprezeska w naszym Związku. W górę serca!

# „Bukiet“ żydowsko-masoński.

## Masonery w Król. Hucie działają.

Przy ul. Krzywej Nr. 7 w Król. Hucie całe 3-cie piętro zajmuje loża masońska Michała Sachsa. Właścicielem tego domu jest p. Rokus. Z owym p. Rokusem masonery zawarły umowę na lat 10. Dowiadujemy się, że — w związku z rozwojem naszej akcji — daje się zaobserwować b. energiczna działalność masonerów. Zebrania odbywają się we wtorki. W jeden wtorek schodzą się masonery, w drugi masonerki. Stale udział bierze w zebraniach p. Unger, inż. Państwowej Fabryki w Chorzowie. Ponieważ w ostatnich czasach doszło do naszej wiadomości, że różni ludzie, udający antysemitów, puszczają przeróżne plotki po mieście o poszczególnych członkach, czynnych w naszym Związku, łatwo się domyślić, że źródło owych plotek mieści się przy ul. Krzywej między masonerami. Nam to nie przeszkadza, Śląski bowiem Związek Samoobrony Społecznej „Do Czynu“ ma swoje dziesięcioro przykazań. A przykazanie ósme mówi: „Tem donioślej-sze są walory każdej osoby polskiej i każdego ruchu polskiego, im bardziej zażarte jest przeciwieństwo żydowskie wobec nich. Być zwalczanym przez nich jest zjawiskiem, przemawiającem na korzyść zwalczanego. Ten, którego żydzi nie prześladowują, a bardziej jeszcze ten, którego żydzi wywyższają, jest bezużytecznym i szkodliwym.“

Należy tylko ubolewać, że na Śląsku masonery mogą znaleźć Polaków, którzy dadzą się użyć do kolportowania ich oszczerstw. Znaleźli nawet takich, którzy w opinji polskiej uchodzą za antysemitów. Należy pamiętać, że ludzie się zmieniają. W poprzednim numerze pisaliśmy np. o p. Gaudniku z Katowic. Pan ten w roku 1922 latał po kupcach polskich, wywieszał im plakaty antyżydowskie, przedstawiał się za zagorzałego antysemitę i rozwojowca, a dziś za pośrednictwem „Śląskiej Szatni“ ekspedjuje miliony urzędnicze do kieszeni żydowskich. I jeszcze się obraża, gdy mu się wspomina jego dawny antysemityzm. Grozi nawet sądami!

## „Hotel Polski“.

Przy ul. Św. Stanisława Nr. 9 w Katowicach został otwarty nowy hotel. Hotel ten nazwano szumnie „Polskim“. Właścicielem hotelu jest p. Szopa, istotnie Polak i katolik, pochodzący z Małopolski. Należałoby się cieszyć, że Katowicom przybył drugi hotel polski, gdyby p. Szopa nie rozpoczął swej działalności na Śląsku od popierania żydów. Dowiadujemy się np., że wszystkie materiały dekoracyjne p. Szopa zakupił w żydowskim „Tekstylu“. Zamówienie poważne. Tysiące złotych polskich dostało się do kieszeni żydowskich. Ale przed otwarciem lokalu p. Szopą do rabina nie poszedł. Uprosił ks. kanonika Szramka, by lokal poświęcił. A dziś pragnie, by go Polacy popierali. Naszym zdaniem, taki „Hotel Polski“ rabin powinien poświęcać, a żydy popierać!

Przy tej sposobności zwracamy uwagę drugiemu polskiemu hotelarzowi, sąsiadowi p. Szopy z ul. Marjackiej, Warszawiakowi, by przestał szkła, porcelanę itd. zakupywać u żydów.

## Berek Hochzeit w starej plebanji.

Tak jest w Brzezince pod Mysłowicami. Stara bóż nicę zamieszkuje kolejarz-katolik, a do starej plebanji przed 2 miesiącami sprowadził się p. Berek Hochzeit z Modrzejowa. P. Berek urządził sobie w starej plebanji hurtownie spożywczą. Jedną szkapą, nogami ledwie włóczącą — prawdziwą szkapą żydowską — rozwozi po Brzezince i okolicy mąkę, kaszę itd. ze swojej hurtowni. Ale kto wpuścił p. Berka do plebanji?

## Rozgorczony p. Sand opuścił Katowice.

Pan Sand chował się na Śląsku, uchodząc tu za Polaka. Dopiero w związku ze skandaliczną propagandą wyrobów krajowych, zainicjowaną przez Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej a kierowaną przez p. Sanda, kwestja narodowości p. Sanda stała się aktualną. Po ukazaniu się naszych krytycznych uwag w Nr. 2 „Do Czynu“ z r. b. na temat owej propagandy p. Sanda, p. Sand — dziwnym zbiegiem okoliczności — rozchorował się na całe dwa tygodnie, do Izby Handlowej rozgorczył się — a do Śląska zniechęcił się. Począł zabiegać o stanowisko na innych terenach, oddalonych o całe mile od Katowic, nie przypuszczał bowiem, aby akcja nasza mogła się załamać. Nie chciał się patrzeć na potęgowanie się naszej akcji, co stało się powodem dużego zaniepokojenia. No i udało się p. Sandowi wyjechać do Łodzi na stanowisko wicedyrektora tamtejszej Izby Handlowej. P. Sand na Śląsku został zlikwidowany. Zrezygnował również ze stanowiska członka zarządu w Śląskim Tow. Wystaw i Propagandy, co przyjęto — jak się dowiadujemy — bez żalu.

## Bujdy p. Gaudnika.

P. Gaudnik poprawy nie obiecuje. W Nr. 7—8 „Urzednika Polskiego“ zamieszcza bujdy w chrzanie p. t. „P. Machowi do wiadomości“. Nie ma nic na swoje usprawiedliwienie, bo faktem jest, że w roku 1922 był zagorzałym antysemitą i latał z plakatami rozwojowemi, a dziś zarzucił hasło „Swój

do Swego“ i ekspedjuje miliony urzędnicze do kieszeni żydowskich. Jeżeli p. Gaudnik jest tylko zwykłym członkiem „Śląskiej Szatni“, dłączegóż prowadził imieniem „Śląskiej Szatni“ rozmowy z p. Machem na temat odżyczenia jej dostawców? Dowodzi to, że p. Gaudnik ma tam dużo do mówienia. Czemu tedy p. Gaudnik kryje się teraz za barykady Zarządu Związku Urzędników, gdy nos jego z poza tych barykad jest aż nadto widoczny.

Podobna historia jest z Radami Załogowemi i Urzędniczemi. My nie walczymy z instytucją Rad Załogowych, ale z tymi jej handlarzami, którzy pozawierali umowy z żydami, ekspedują miliony robotniczych zarobków do kieszeni żydowskich. Robotnicy z nami się solidaryzują. Rady Załogowe — pod naporem opinji publicznej — umowy z żydami zrywają. Nie wątpimy, że rzesze urzędników państwowych, samorządnych i komunalnych również się z nami solidaryzują, a nie z tymi, którzy zmuszają ich do nawiedzania składów żydowskich. Gdy p. Mach na wiecu w Kochłowicach opowiadał o „Śląskiej Szatni“, p. Gaudniku i jego odpowiedzi w „Urzedniku Polskim“, powstała wrzawa, oburzenie i wykrzykniki: „A wyciepnąć ze Śląska takich szabesgojów!“

## Co na to urzędnicy Skarbofermu?

Rada Urzędnicza Skarbofermu w Król. Hucie zawarła umowę z żydem z Tarnowa Haimem Feldem, prowadzącym swój geszeft przy ul. Wolności nr. 16, na dostawę zegarów, zegarków i wszelkie roboty, wchodzące w zakres zegarmistrzowsko-jubilerski. Czy to nie skandal?

## Czy Zjednoczenie pozbedzie się Luftiga?

W Król. Hucie przy ul. Marsz. Piłsudskiego w kamienicy Zjednoczenia od 2 lat zajął skład Oskar Luftig, żyd napływowy. Kontraktu nie ma. Żyd ten wisi na łasce p. radcy Pietrzaka. Gdyby ta łaskawość p. radcy Pietrzaka urwała się, żyd ten wyleciałby w ciągu 24 godzin z ul. Marsz. Piłsudskiego. My nie wątpimy, że p. radca Pietrzak zrobi porządek z tym składem.

## Pod uwagę Dyr. „Ruchu“ w Krakowie.

Nie wiadomo pod jakim wpływem, ale w celach aż nadto wymownych, dzierżaw. kiosków „Ruchu“ w Król. Hucie i Mysłowicach wycofują każdy numer „Do Czynu“ z rozsprzedaży na 7 dni przed wyściem następnego numeru. Wielu numerów w Król. Hucie, zwłaszcza tych, w których jest mowa o tamtejszych stosunkach, wcale się nie wykłada. Domagamy się ukrócenia tej swawoli — i pouczenia dzierżawców, że kioski „Ruchu“ są do sprzedawania pism, a nie do uprawiania polityki w myśl intencji żydostwa. Apelujemy do Zarządów Kół naszego Związku w Mysłowicach i Król. Hucie, by na takich szkodników zwracały uwagę.

\*

Niejednokrotnie dochodzą nas wieści, że różne gady żydowskie zaofiarowują pewne sumy pieniężne właścicielom kiosków, by gazetę „Do Czynu“ na widok publiczny nie wystawiali i po kątach ją ukrywali. Nie to żydom nie pomoże, Koła bowiem nasze starają się dotychczas i starać się będą jeszcze intensywniej, by pismo nasze dostawało się do rąk szerokich mas ludowych.

\*

Dowiadujemy się z najwiarygodniejszego źródła, że żydostwo z sum otrzymanych z Ameryki przeznaczyło 100.000 zł na zahamowanie naszego śląskiego ruchu samoobronnego. Śmiejemy się z tego!

\*

Przy tej sposobności prosimy p. Szabika w Katowicach, znanego ze swego potrojotyzmu, by skłonił nareszcie panię, sprzedającą gazety w jego kiosku przed dworcem, by naszej gazety po kątach nie ukrywała i na widok publiczny wysuwała. Bezustannie zwracamy im na to uwagę i ciągle słyszemy odpowiedź: „Żydy się awanturują!“ Czy to Katowice są w Palestynie?

## Liczba żydów na uniwersytecie Jana Kazimierza.

Na wydziale prawnym uniwersytetu we Lwowie w grudniu r. ub. doktoryzowało się 32 żydów i tylko 18 chrześcijan (Polaków i Ukraińców razem). W tym samym miesiącu na medycynie otrzymali doktoraty sami tylko żydzi w liczbie 21. Przed wojną żydzi we Lwowie stanowili czwartą część ludności miasta; obecnie tworzą 35 procent ogółu mieszkańców Lwowa. Notatce o stosunku liczbowym chrześcijan i żydów na wszechnicy lwowskiej prasa niemiecka daje tytuł: „Przeżydzenie uniwersytetu polskiego.“

Lekarze i adwokaci — górnośląscy zapisujcie się na członków Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu!“ Czy mało wdarło się na Śląsk lekarzy i adwokatów-kłapciuchów? Brońmy Śląska dla dzieci naszych!

Uprasza się p. J. o przybycie do Wydawnictwa „Do Czynu“ celem dostarczenia listy prenumeratów, od których pobrał należność, a nie zgłosił ich, ani też nie uskutečnił rozliczenia.

## Nasi sprzymierzeni.

Członkowie Tow. Naucz. Szkół Wyższych w Rybniku masowo przystępują do Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Od jednego z członków Tow. Naucz. Szkół Wyższych w Rybniku otrzymujemy korespondencję treści następującej:

„W tych dniach na miesięcznym zebraniu Tow. Naucz. Szkół Wyższych w Rybniku poruszaliśmy szerzej kwestję żydowską i postanowiliśmy wziąć w niej czynny udział. Wszyscy członkowie w liczbie około 30 postanowili zapisać się do nowo utworzonego Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”, składając równocześnie trochę groszy na poparcie Wydawnictwa „Do Czynu”, które w tych dniach przesłaliśmy. Objaw to pocieszający! Jesteśmy wszyscy z pełnym uznaniem i podziwem dla niezmordowanej i nieustraszonej działalności Pana Redaktora i stajemy do współpracy pod sztandarem Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Oto owoce naszej 8-miesięcznej pracy! O przyszłość bądźmy spokojni! Dotychczas tylko lud był z nami! Dziś staje przy naszym ramieniu inteligencja! Rosną nasze siły moralne i intelektualne! Pismo „Do Czynu” ma za sobą najcięższy okres istnienia. Jedno pióro musiało dotychczas wypełniać całe numery! Teraz będzie inaczej! Wraz z rosnącymi szeregami Związku, rosnąć będą szeregi współpracowników „Do Czynu”. Gwiazda nasza wchodzi! Jeszcze trochę wysiłku i trudu a obłec nas jasnymi blaskami!

Na ostatnim posiedzeniu Stow. Mężów Katol. w Król. Hucie w obecności 300 osób zajmowano się kwestją żydowską na Śląsku. Odczytano sobie listę masonerów Król.-huckich, wydobyta na światło dzienne na łamach „Do Czynu”. Uchwalono nazwiska owych masonerów wydrukować na trwałym papierze i zawiesić pod wizerunkiem Chrystusa w każdym katolickim domu.

### Panie Blume! Tym razem nie może panu zabraknąć odwagenheitu!

We wrześniu r. u. — gdy akcja nasza była jeszcze w zawiązku — p. Mach był narażony na stałe prowokacje żydowskie. Dochodziło do tego, że o północy banda żydowska zrywała tabliczki z drzwi jego prywatnego mieszkania, chcąc wywabić p. Macha na zewnątrz i sprowokować awanturę, której wyników nie da się przewidzieć. Dzięki energicznemu zarządzeniom p. komisarza Jonderki, który oddał p. Macha pod ochronę władz policyjnych, prowokacje nocne ustały. Ale pewnego razu we wrześniu — w samo południe — usiłował gwałtem wdrzeć się do mieszkania p. Macha — nie wiadomo z jakimi zamiarami — prowokator żydowski, z którym p. Mach załatwił się bez użycia broni, choć napastliwość prowokatora mogła go do tego upoważnić. Okazało się, że ten żydowski prowokator zamieszkuje w Oświęcimiu i nazywa się Feiler. No i wyobraźcie sobie, Kochani Czytelnicy!?! Ten prowokator żydowski skarży p. Macha o pobicie. No i wyobraźcie sobie!?! Obrońcą tego prowokatora znów jest p. Blume—Kwiatek. Dnia 31-go maja o godz. 9-tej rano w Sadzie Grodzkim na sali Nr. 89 odbędzie się rozprawa sądowa, na tej samej sali, na której p. Blume w dniu 1-go grudnia r. u. hałasował, co on wszystkich działaczy anty-żydowskich powadza do kryminału. Kto chce zbliżyć obojętności! Ze względu na tło, proces b. ciekawy. P. Mach o tyle przygotował się do tego procesu, że już przed kilku dniami wystosował prośbę do woźnego sądowego, by mu przygotował karafkę zimnej wody, będąc bowiem zmuszonym patrzeć się na tych „wybrańców Izraela”... — może mu się zrobić... niedobrze. P. Blume powinien sobie pożyczyć odwagenheitu od wszystkich swoich współtalmudystów, aby się tak nie skompromitować, jak dnia 11-go kwietnia, gdy zniknął przed rozprawą.

### Żydostwo w Bielszowicach!

Otrzymujemy korespondencję treści następującej: „Starych niemieckich żydów Bielszowice posiadają dwóch, natomiast od żydów będzińsko-sosnowiecko-chrzanowskich aż się roji. W ostatnich kilku miesiącach sprowadziło się np. 8 rodzin. Kto za to obrzydliwe zażywanie się Bielszowice ponosi winę? Gmina żydów nie wpuszcza i zezwolenie nie udziela, ale wpuszczają ich właściciele domów, którzy jedynie ponoszą winę za ten gromadny najazd żydowski na Biel-

## Żydowskie kwiatki i kwiateczki.

### Wychrzty — kryptożydzi.

Kilka razy zwracaliśmy już uwagę na zjawisko przyjmowania katolicyzmu przez żydów dla kariery, piętnując tego rodzaju fakty. Ostatnio żydowskie pismo „Nowy Dziennik” omawia następujący fakt: „W czasie uroczystego zaprzysiężenia adwokatów w Warszawie z 20 adwokatów, uchodzących za żydów, tylko 8 złożyło przysięgę wedle rot żydowskiej, resztę stanowili wychrzci. Dziennik żydowski piętnuje to ze swego stanowiska: „Wychrzci się taki pan, a pierwszą i najgłówniejszą jego troską, aby nikt z żydów o tem się nie dowiedział. Podwójna ohyda moralna: po pierwsze, ohyda jest zmiana religii dla kariery, a powtóre wstrętem musi przejąć taktyka ukrywania się przed społeczeństwem, którego szeregi się opuszcza.”

Takich wychrztów-kryptożydów wśród adwokatów np. w Król. Hucie jest kilku. Wymienimy wkrótce tych wszystkich zakapturzonych kłapciuchów.

### Skazanie 15 żydów komunistów za akcje wywrotową w Częstochowie.

Po kilku dniach rozpraw sądowych, w procesie 15 żydów komunistów Sąd Okręgowy w Częstochowie ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: **Szymcha Auerchan** na 6 lat ciężkiego więzienia, **Hil Tobiasz** na 5 lat ciężkiego więzienia, **Szmul Brzoski** na 4 lata ciężkiego więzienia, **Ester Świerczewska** na 6 lat ciężkiego więzienia, **Szmul Lejzerowicz** na 6 lat ciężkiego więzienia, **Laja Köhmann** na 4 lata ciężkiego więzienia, **Szulim Berliński** na 4 lata ciężkiego więzienia, **Izrael Rappaport** na 6 lat ciężkiego więzienia, **Salamon Pawłowicz** na 4 lata ciężkiego więzienia, **Safa Szpic** na 4 lata ciężkiego więzienia, **Chaim Sztern** na 4 lata ciężkiego więzienia, **Lajb Inzelsztajn** na 6 lat ciężkiego więzienia.

Oto! Kto marzy o bolszewizmie w Polsce?

### Jak gospodarują żydzi w Radzie Miejsk. w Wilnie?

Na posiedzeniu Rady Miejskiej przyznano subwencję na szkolnictwo narodowościowe.

Sposób rozdzielania tych subsydjów charakteryzuje wyraźnie tendencje polityczne Rady Miejskiej. Przyznano mianowicie na szkolnictwo żydowskie 32.000 zł, na polską Macierz Szkolną 10.000 zł, na szkolnictwo białoruskie 3.000 zł i na szkolnictwo litewskie 2.000 zł.

Aby uchronić miasta śląskie przed taką gospodarką żydowską, zapisujcie się masowo na członków Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

### B. premier Skrzyński — współnikiem fir. żydowsk.

Warszawski „Moment” donosi, iż b. premier hr. Al. Skrzyński miał przystąpić jako współnik do znanej firmy żelaza „Prywes” w stolicy z wkładem w wysokości miliona złotych. P. Skrzyński miał się nawet zgodzić, aby sklep firmy był w sobotę zamknięty. Do zawarcia kontraktu jednak nie doszło.

Skrzyński zawarł jednak w tych dniach analogiczną spółkę z inną firmą żydowską żelaza, przy czym włożył do spółki pół miliona złotych. Wiadomość o tym fakcie wywołała w Warszawie liczne komentarze.

### Wojewoda wyróżnia rabina.

W Łodzi odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego, celem uczczenia dziesięciolecia Czerwonego Krzyża. Przewodniczący wojewoda łódzki Jaszczółt, po zagajeniu, zaprosił do prezydium rabina łódzkiego Feinera pomijając obecnego na sali Ks. Biskupa sufragana Dr. Tomczaka. Ten nietakt wojewody wywołał oburzenie zgromadzonych. Or-

szowice. W jednym wypadku żyd płaci 50 zł. czynszu miesięcznie, a na zachętę litr wódki dodaje. Za co? Za odstąpienie jednej małej ubikacji na sklepik, w którym sklepikuje, gotuje, sypia, przenocowuje kilku włóczących się chałaciarzy, ... no i wykonywa inne roboty. Inny znów gospodarz oddaje żydowi połowę swego mieszkania za ogromny czynsz. Kiedy swego czasu odbył się wiec protestacyjny, na którym obecny naczelnik gminy p. Olszowski poruszył kwestję gromadnego najazdu żydowskiego na Bielszowice, jeden z gospodarzy wymawiał się tem, iż bieda go zmusiła do odstąpienia połowy mieszkania żydom. Takimi frazesami operują ci, którym pachnie żydowskie łajdakstwo i którzy nie myślą wcale o tem, czem grozi ludności chrześcijańskiej na Śląsku niebezpieczeństwo żydowskie. No i rezultat taki, że już dziś żydostwo po Bielszowicach spaceruje sobie, jak po Będzinie lub np. Chrzanowie, w szkołach dzieci żydowskie rozbijają dzieci naszych robotników, ... no bo żydowi każdy

organizacje polskie wysłały do Ks. Biskupa łódzkiego Tymienieckiego delegację z wyrazami ubolewania z powodu tak jaskrawego zlekceważenia przedstawicieli Kościoła Katolickiego.

Ewangelicy łódzcy, których reprezentant również, pomimo obecności na zebraniu, został pominięty, czują się postępkami wojewody też dotkliwie urażeni.

### Synowie posła Grünbauma komunistami.

W związku z 1 maja policja w Łodzi dokonała niespodzianego wkroczenia do mieszkania niejakiego Abrama Bronowskiego. Wynik „wizyty” policyjnej był nadzwyczajny: **natrafiono na odbywające się zebranie komunistyczne.**

Wszystkich uczestników aresztowano, przy czym okazało się, że grupę przewodniczył **Eleazar Grünbaum**, znany wśród komunistów pod przezwiskiem „Adzka”, syn **znanego przywódcy żydowskiego, posła Izaaka Grünbauma, lidera syonistów.**

Na skutek obciążających poszlak władze bezpieczeństwa dokonały w Warszawie rewizji w pokoju Eleazara Grünbauma, mieszczącym się w mieszkaniu jego ojca, posła. W ręce policji wpadło mnóstwo dokumentów oraz obfita literatura wywrotowa. Między innymi znaleziono pamiętnik drugiego, młodszego syna posła Grünbauma; w dzienniczku „obiecujący” młodzieniec żydowski wypowiada swe poglądy komunistyczne.

### Jak Szlama Bornstein siekierą usiłował zakatrupić chrześcijańską lokatorkę?

W Tomaszowie Mazowieckim w kamienicy Jakóba Bornsteina doszło do groźnej awantury pomiędzy właścicielem domu a jedną z lokatorek, w wyniku której postradał życie Bornstein. Pomiędzy Bornsteinem a lokatorami trwał od szeregu miesięcy spór na tle wysokości czynszu.

Kiedy 4 b. m. jedna z lokatorek, Janina Utrata, udała się na podwórce, spotkała się z Bornsteinem, który usiłował sprowokować awanturę.

Po obustronnej wymianie zdań, lokatorka wymierzyła Bornsteinowi policzek. Widząc to syn jego, Szlama, pobiegł do dozorczy, chwycił siekierę i zbliżywszy się do Utratowej, usiłował zadać jej cios siekierą w głowę.

Kobieta w krytycznym momencie skoczyła w bok, unikając ciosu, ale w tej samej chwili siekiera trafiła w głowę stojącego starego Bornsteina. Ponieważ cios zadany był z wielkim rozmachem, stary z rozplataną głową runął bez życia na ziemię. Prerażona Utratowa wszczeła alarm i chwyciwszy młodszego Bornsteina za rękę, usiłowała wyrwać mu siekierę. Obezwładniony ojcem, nie mogąc wymierzyć ciosu siekierą, rzucił się na Utratową i dotkliwie pogryzł ją w twarz. Wkońcu zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg narazie nie dał rezultatu.

Podobne prowokacje wobec chrześcijańskich lokatorów ze strony kamieniczników żydowskich już miały miejsce w Król. Hucie. Sławna z awantur jest np. „Marja” Saper, żydówka z Będzina, posiadająca kamienicę przy ul. Mickiewicza 14. Jak notowaliśmy na łamach „Do Czynu” w Nr. 5 z r. b., „Marja” Saper wobec swoich chrześcijańskich lokatorów b. często przejawia skłonności pogromowe. Np. dnia 3 grudnia r. u. ofiarą tych saperowych skłonności pogromowych byłby padł prezes hallerczyków, p. Bentkowski, gdyby nie interwencja policji. Jeżeli na Śląsku żydostwo jest tak bezczelne, nie dziwnym się, że w Tomaszowie Mazowieckim żyd z siekierą rzuca się na chrześcijańską lokatorkę. Na szczęście, zamiast zamordować chrześcijańską lokatorkę, zakatrupił tylko tateleben.

w drodze. Czas najwyższy, by w Bielszowicach poważnie pomyślano o powstrzymaniu tego gromadnego najazdu żydowskiego.

### Kto otworzy skład z konfekcją męską?

W przemysłowej miejscowości na Śląsku, liczącej 20.000 ludności, brak chrześcijańskiego składu z konfekcją męską i obuwiem. Są do objęcia 2 piękne lokale, doskonale położone. Poparcie ze strony miejscowego ks. proboszcza zapewniono. Wpływy naszego Związku duże. Grunt dla składu chrześcijańskiego przygotowany. Ludność chrześcijańska otwarcia takiego składu oczekuje. Naszym zdaniem, kupcy z Król. Huty, posiadający wielkie składy z konfekcją męską, mogliby otworzyć tam swoją filję. Aby żydom nie wskazywać drogi, miejscowości nie podajemy. Szczegółowych informacji udzieli się w Redakcji „Do Czynu”. Pośpiech konieczny!

**Walenty Lipowicz**

Mysłowice, ulica Miarki Nr. 11



Skład kolonialno-spożywczy

**Ignacy Tomasz**

Mysłowice, ul. Modrzejowska 1  
Telefon Nr. 74

Poleca na nadchodzące Święta Wielkanocne wina, likiery, wódki sardyńki itd. oraz wszelkie delikatesy.

Kupujcie smaczną i treściwą mączkę „Logi” a przekonacie się, że wyrób polski jest najtańszy i najlepszy! Lekarze uznali, że mączka „Logi” dorównuje zagranicznej, a jest o połowę tańsza! Matko! Na mączce „Logi” wychowasz dziecko zdrowe i zaoszczędzisz dużo pieniędzy. Każda matka, która nie odżywia swoje dziecko mączką „Logi” krzywdzi je!

**Aptekarz Roman Loga**  
Śrem, Wielkopolska

**Małk i Gorzowski**

Pierwszorz, pracownia krawiecka

Rybnik, Marsz. Piłsudskiego 14

Wykonanie najlepsz. garderoby dla pań i panów na miarę. Największy wybór w materiałach kraj. i zagran. Pierwsz. wykonanie według najnowsz. żurnali. Wielki wybór gotowej garderoby dla panów i chłopców. Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony srebrn. medalem

**Bracia Jojko**

Skład i fabryka mebli oraz wyrobów tapicerskich

Poleca

meble za gotówkę i na spłaty  
Rybnik, Sobieskiego 3. Telef. 1046  
Dostawa samochodów do domu

# Gdzie należy kupować?

Skorowidz firm chrześcijańsk. w Katowicach, Król. Hucie, Rybniku, Barnowskich Górach, Mysłowicach itd.

## »Merkur« Katowice

ulica 3-go Maja Nr. 15 (narożnik ulicy Stawowej) - Telefon Nr. 301

Poleca dywany, chodniki, firany, materiały dekoracyjne i meblowe. W wielkim wyborze materiały męskie i damskie bieliznę, obrusy, jedwabie po cenach konkurencyjnych. Dla urzędników państw. i komunaln. na najdogodniejszych warunkach spłaty.

## P. Czarnecki

Katowice, ulica Pocztowa 2  
Telefon Nr. 23-66

Poleca artykuły męskie, kapelusze, bieliznę, krawaty, skarpetki, trykotaże itd. w najlepszym gatunku a ceny przystępne.

## E. WACŁAW

Katowice, Rynek 12

Telefon Numer 356

Porcelana po cenach fabrycznych, kryształ, szkło metale, wyroby skórzane, wózki dziecięce. Wszystko naprawę po niesłychanie niskich cenach.

Księgarnia  
i Drukarnia Katolicka S. A.  
Katowice, św. Jana 14 - Telefon 12-10

Poleca książki z wszelkich dziedzin nauki i wiedzy. Podręczniki szkolne. Najwięk. na G. Śląsku skład dewocjonalni

## B. Guliński

Katowice, ulica 3 Maja 30  
Telefon Nr. 18-36

Poleca obuwie wszelkiego rodzaju  
Wielki wybór  
Ceny przystępne

## A. Kościelniak

Katowice, 3-go Maja 5

Wykwintna konfekcja  
— Artykuły męskie —  
Wielki wybór. Ceny przystępne.

## Boratyński i Badowski

Katowice, ulica 3 Maja 24

Poleca po cenach konkurencyjnych towary kolonialne, wina i delikatesy.



## POLONIA

KATOWICE  
POPRZECZNA 5

Pierwszorzędna restauracja i pokój do śniadań.  
Ceny niesłychanie niskie!

## „Ostrowit“

właśc. Teofil Balcerowicz  
Restauracja — Śniadalnia  
Katowice, Poprzeczna 12  
Telefon Nr. 13-65

Zakąski gorące cały dzień  
Obiady, kolacje, butelkowanie  
sprzedaż wina, likierów wódek  
poza dom

## Spółka Stolarska

Spółka z ograni. odpowiedzialn.  
Katowice, ulica 3 Maja 26

Poleca meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych.

Zarezerwowane  
S. K

## W. Nowakowski i S-ka

Katowice

Składy delikatesów, win i likierów  
ulica Dyrekcyjna nr. 5 i ulica 3 Maja nr. 23  
Specjalny skład cukierków i czekolady  
Rynek, narożnik ul. Pocztowej

## Drogeria św. Barbary

wł. W. Dutkiewicz

Katowice,  
Marsz. Piłsudskiego 10.  
Tel. 1666

## Drogerja

E. Schulz Nast.

Właściciel od 21 lat  
Józef Olejniczak  
Katowice, ulica 3 Maja 5  
Telefon Nr. 12-41

## WACŁAWOWA

Katowice, ulica Pocztowa 2

Największy i jedyny chrześcijański skład bielizny damskiej i dziecięcej

Pończochy w wielkim wyborze krajowe i zagraniczne  
Dostawy dla szkół i ochronek fartuszków, ubrań i t. d.



Najstarszy chrześcijański magazyn biawatów - Najkorzystniejsze źródło zakupu materiałów wełnianych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju bawełnianych i lnianych - Dla P. P. Urzędników Państwowych udzielamy kredytu na dogodnych warunkach - Rok założenia 1894

## K. Świętochowski

Katowice, ul. Św. Jana 12 - Telefon 7-37

Towar pierwszorzędnej jakości - Ceny naprawdę bezkonkurencyjne - Urzędnikom państwowym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty

Skład Obuwia Skład Obuwia

Po wyjściu ze składu chrześcijańskiego, przekonasz się, żeś towar kupił solidny i tanio, a grosz zostawiłeś u swoich!

## Bank Ludowy

Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością  
Król. Huta, Sobieskiego 8, Tel. 1195

Jedyny polsko-chrześcijański bank na miejscu.  
przyjmuje depozyta za wysokim oprocentowaniem  
udziela kredyty, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty, załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące

## JAN CIUPKA, RYBNIK

ULICA SOBIESKIEGO 17, TELEFON 1007

Skład konfekcji męskiej - Specjalność: zakład krawiecki  
Wielki wybór konfekcji męskiej, bielizny, czapek, kapeluszy itd. Wykonuje pierwszorzędnie ubranie, mundury kolejarzkie, oficerskie, powstańcze, myśliwskie, sułtany, odzież dla duchowieństwa itp.  
Ceny przystępne i bezkonkurencyjne!

## Kawiarnia „Yeneda“

Król. Huta, Moniuszki 1  
vis-a-vis poczty - Telefon 5-15

Lokal otwarty do godziny 2-giej w nocy. Koncert codziennie od 5 do 1<sup>1/2</sup> w nocy.

## Franciszek Biskup

Król. Huta, 3 Maja 43  
Skład obuwia

Poleca obuwie we wszelkich gatunkach we własnych warsztatach wykonane oraz fabryczne. Ceny konkurencyjne

## Dom Konfekcyjny Tow. z o. p.

Królewska Huta  
ulica Wolności nr. 25  
Telefon Numer 622

Jedwabie, aksamity, materiały wełniane, firany, chodniki i dywany. Specjalność: wyprawy ślubne i wykwintna bielizna męska i damska po cenach najniższych  
Największa firma polsko-chrześcijańska na G. Śląsku.

## Piekarnia Kozaka

zaopatruje w najlepsze pieczywa

Mysłowice  
ulica Pszczyńska 17

## Sieradzon i S-ka

Król. Huta, ul. Wolności 30  
Telefon 10-81

Poleca konfekcję męską dla chłopców z własnej pracowni oraz wszelkie artykuły męskie po cenach konkurencyjnych.

## Józef Parol

Konfekcja męska, damska i dziecięca oraz obuwie

Król. Huta, ulica Wolności 31  
Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu.

Skład konfekcji męskiej i obuwia

## Stanisław Kuchlewski

Król. Huta, ul. Wolności 23 - Telefon Nr. 12-20

Wielki wybór ubrań męskich, damskich i dziecięcych oraz wielki wybór obuwia krajowego i zagranicznego, śniegowców itp. Futra męskie. Najnowsze modele w płaszczach damskich. Ceny wyjątkowo tanie. Dla urzędników państw. i komunaln. od 3 do 6 mies. odpłatę. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“

## Wincenty Stempniewicz

Zakład jubilersko-zegarmistrzowski  
Królewska Huta, ulica Wolności 22 - Telefon 14-25  
Zegary Bżuterje

Podarunki wszelkiego rodzaju. Ceny najtańsze. Urzędnikom państwowym i komunalnym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“.

## S. Kamiński

Skład konfekcji męskiej i pierwszorzędny zakład krawiecki

Król. Huta, ulica Wolności  
róg Sienkiewicza, Tel. 1069  
Usługa rzetelna! Ceny przystępne!

Zarezerwowane

Król. Huta

G. I.

## M. Marcinek

Król. Huta, ul. Katowicka 10

Własna fabryka obuwia  
Poleca śniegowce, kalosze petersburskie, buty robocze i wszelkiego rodzaju obuwie  
Ceny bezkonkurencyjne!

## Pierwszorzędny Zakład Krawiecki w Królewskiej Hucie

ulica Wolności 39, Telefon 366

Franciszek Ciślak  
wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące

## Centrala Mebli

właśc. F. Kurpierz

Król. Huta, ul. Wolności 24  
Telefon 514

## M. Hadryan

Król. Huta, ulica Wolności 10 - Telefon Nr. 1172

Największy skład kapeluszy, bielizny, krawatów i wszelk. artykułów męskich. Czapki i odznaki dla wszelkich towarzystw, szkół, powstańców oraz wojska. Ceny najprzystępniejsze

## DOM TOWAROWY A. Przybylski

Król. Huta, ulica Wolności 13

Na składzie wszelkie towary  
Konfekcja męska, dziecięca, obuwie wszelkiego rodzaju.  
Ceny przystępne

## W. Staniszewski

Drogerja

farby, lakiery en gross & detail

Skład dla Hut i Kopalń

Król. Huta  
Wolności 54 Telefon 1501

## Wojciech Samarzewski

Król. Huta, ul. Wolności 76

poleca

wszelk. przybory krawieckie

podszewki i sukna Bielskie.

Najtańsze źródło zakupu.  
Pierwszorzędne krawiectwo

## Karol Cieśliński, Król. Huta

ul. Wolności 5

Telef. nr. 1093

Skład porcelany, szkła, fajansu, emalii, galanterji metalowej, wyrobów skórzanych i zabawek.  
Walizy i przybory podróżne, wózki dziecięce krajowe i zagran.

Nie odwiedzaj żyda w lecie, aby nie napuścić mu much — ani w zimie, aby nie napuścić mu zimna